

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartałnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o.o. w Nowemiejscu.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 2 lutego 1928.

Nr. 14

Jaki jest nasz bilans handlowy za ubiegły rok?

Rozwiedliśmy się w ubiegłym numerze naszej gazety o bilansie naszej polityki zagranicznej w ub. roku i określiliśmy go jako tako dodatni, choć daleko odbiegający w swym plusie od tego, któryby nam chciały wmówić pewne czynniki.

Zato jednak nasz bilans handlowy przedstawia się bardzo niekorzystnie, bo kończy się niedoborem rocznym w kwocie 226 mil. zł. Tabela poniżej zamieszczona przedstawi nam wynik naszego eksportu i importu za rok 1927 w poszczególnych miesiącach.

| | Wydóz w tysiącach franków | Przywóz złotych | Saldo |
|-------------|------------------------------|--------------------|----------|
| Styczeń | 114 793 | 107 698 | + 7 095 |
| Luty | 116 394 | 111 991 | + 4 403 |
| Marzec | 128 736 | 128 306 | + 430 |
| Kwiecień | 119 414 | 148 195 | - 28 784 |
| Maj | 114 177 | 163 814 | - 49 637 |
| Czerwiec | 114 006 | 162 040 | - 48 034 |
| Lipiec | 113 911 | 136 195 | - 23 756 |
| Sierpień | 120 600 | 129 862 | - 9 260 |
| Wrzesień | 119 087 | 126 865 | - 7 778 |
| Październik | 137 742 | 151 149 | - 13 407 |
| Listopad | 133 464 | 155 581 | - 22 117 |
| Grudzień | 125 478 | 160 658 | - 35 180 |

Niedobór wyniósł — 226 025

Suma całorocznego niedoboru wynosząca więc 226 000 000 zł w złocie. Tyle więc pieniędzy naszych wyszło w ubiegłym roku za nasze zakupy zagranicę — a nie wróciło. Już to samo jest objawem, który budzić musi głęboki niepokój.

Jeszcze jednak bardziej zastraszający jest fakt inny: że od kilku już miesięcy zauważyć można stały wzrost przywozu obcych towarów do Polski przy równoczesnym zmniejszeniu się wywozu produktów polskich zagranicę.

Co będzie, jeśli niedobór z bilansu handlowego miał wzrastać nadal — i to w tempie tak gwałtownym, jak wskazuje tabelka powyższa w czasie ostatnich kilku miesięcy.

A na to się prawie zanosi, bo tem mniejsze są widoki na eksport dla nas jako kraju rolniczego, im bardziej oddalamy się od żniwa. Jeżeli już teraz po żniwach mamy bilans handlowy już tak znacznie deficytowy, to cóż dopiero należy oczekiwać w maju i następnych miesiącach. Takie zmniejszenie się naszego wywozu musi się odbić i na naszej sile podatkowej. A tu nasz budżet państwowy na rok 1928 ma być podwyższony z 1.990.000.000 zł na 2½ miljarde zł. A w jaki sposób myśli rząd ściągnąć taką podwyżkę we wydatkach, skoro tak dalek nasz pieniądz uchodził będzie zagranicę? To też zrozumiemy, że wicepremier Bartel nie przewiduje stałej podwyżki płac urzędniczych w nowym roku i uzależnia ją od podniesienia przez przyszły Sejm podatków państwowych.

Taki stan rzeczy budzić musi wielkie obawy na przyszłość. Kiedy rząd obecny po zamachu majowym objął w swe ręce ster nawy państwowej, to jako dodatnie następstwo swych rządów wykazywał na znaczne polepszenie się naszego bilansu handlowego.

Wtenczas wskazywaliśmy na to, że to nie zasługa rządu pomajowego, tylko korzystnych dla nas warunków gospodarczych na rynku światowym. Gdy te odpadną lub się zmienią, wtedy dopiero rząd będzie mógł pokazać, co umie. Wykazuje się przecież obecnie, że rząd nie umiał zapobiec znacznemu pogorszeniu się naszej sytuacji gospodarczej w ubiegłym roku.

Podatki od importu luksusowych towarów.

Warszawa, 28. 1. Pisma donoszą, że jednym z pierwszych projektów ustaw, które rząd przedłożył Sejmowi, będzie projekt progresywnego podatku od importu towarów luksusowych.

Podatek ma obowiązywać od 1. 1. 1928 czyli wstecz.

Ruch przedwyborczy.

Kandydatury księży w metropolii krakowskiej.

Warszawa. Ks. biskup Sapięha zezwolił na kandydowanie do Sejmu duchownym: ks. Madejowi z listy nr. 24 oraz ks. Kasprzykowi z listy Ch. D. i Piast.

Rozłam w Chadecji.

W niedzielę d., 29. bm. odbył się w Grudziądzu zjazd Rady Wojewódzkiej Ch. D. z Pomorza, na który przybyli z Warszawy ks. sen. Albrecht i poseł Urbański z Łowicza, obaj członkowie Rady Naczelnej Ch. D.

Rada Wojewódzka zatwierdziła przystąpienie Ch. D. do „Katolickiej Unji Gospodarczej Ziem Zachodnich“ przeciw czemu zaprotestowali wymienieni członkowie Rady Naczelnej, którzy stwierdzili, że Zarząd Główny tego nie uzna.

Renegaci Polacy na liście niemieckiej.

Katowice, 29. 1. Lista niemiecka kandydatów do Sejmu przedstawia się następująco: lista senacka dr. Edward Pan, profesor w Królewskiej Hucie, Artur Gabryś, kominiarz, renegat, do Sejmu, obwód wyborczy nr. 38; Królewska Huta Bernard Jankowski, sekretarz

związków zawodowych, Hugo Nowak (Tarnowskie Góry), w Katowicach Jan Rozumek, inżynier (Świętochłowice) i Otton Krajczyński.

Nowe i oryginalne listy.

Warszawa, 29. 1. W wyborczej komisji okręgowej nr. 2 (Warszawa powiat), zostały zgłoszone wczoraj dwie listy kandydatów.

Pierwsza lista P. P. S., która przyłączyła się do listy państwowej tego stronnictwa z p. Pragerem na czele i druga lista „Zjednoczenie pracy wsi Płudy i okolice gminy Jabłonna“.

Na liście tej o oryginalnej nazwie figuruje jeden kandydat — samotnik Józef Kuskowski.

300.000 dolarów na komunistyczną akcję wyborczą w Polsce.

Moskwa. Na posiedzeniu moskiewskiego WCIKA postanowiono wyasygnować na cele komunistycznej akcji wyborczej w Polsce 300 000 dolarów.

Suma dość wysoka, w każdym jednak razie znacznie mniejsza od sum, któremi na akcję wyborczą rozporządza sanacja.

Awantura komunistów na wiecu w Warszawie.

Warszawa, 31. 1. Wczoraj odbył się w stolicy wielki wiec akademicki, zwołany przez Centralę Bratniej Pomocy do sali Towarzystwa Higienicznego w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 bm., nowelizującego ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wiec ten chciał wykorzystać ugrupowania komunistyczne i komunizującej młodzieży akademickiej, celem zamianowania swego wrogiemu stosunku do służby w wojsku.

Nie mając widoków powodzenia i przeprowadzenia swej demagogicznej rezolucji, grupy te wywołały na sali tumult i zgilek, co zmusiło przedstawiciela ko-

misarza Rządu do rozwiązania wiecu i opróżnienia sali przez policję, celem niedopuszczenia do poważniejszych ekscesów.

W związku z powyższym zajął komisarz Rządu przyjął na audjencji ks. rektora Szlagowskiego wraz z delegacją młodzieży akademickiej i wyraził ubolewanie, że wiec musiano rozwiązać i z sali usunąć komunistów na równi z młodzieżą, stojącą na gruncie państwowym.

W kołach młodzieży akademickiej panuje wielkie oburzenie na komunistów, natomiast krok przedstawiciela komisarza Rządu spotkał się z uznaniem.

Nacjonałści niemieccy przeciw traktatowi z Polską.

Berlin. Dr. Ludwik Haas, wybitny przywódca demokratów niemieckich stwierdza w artykule wstępnym w niedzielnym „Berliner Tageblatt“, że podobnie jak koalicja rządowa załamała się w sprawach polityki wewnętrznej, również w sprawach polityki zagranicznej należy się spodziewać załamania się obecnej koalicji. W niemieckich kołach nacjonalistycznych oświadczają wyraźnie, że traktat handlowy z Polską jest dla tych kół nie do przyjęcia.

Dr. Haas twierdzi, że Niemcy nie będą w stanie zawrzeć żadnego traktatu handlowego, jeżeli będzie się uwzględniało jednostronnie agrarjuszowskie życzenia nacjonalistów. Droga do całkowitego porozumienia w sprawach granic wschodnich prowadzi poprzez uprzednie zawarte porozumienie gospodarcze. Interesy narodu niemieckiego wymagają porozumienia gospodarczego z Polską.

Traktat litewsko-niemiecki podpisany.

Berlin, 30. 1. Z kół parlamentarnych donoszą, że rokowania niemiecko-litewskie zakończyły się wczoraj podpisaniem traktatu rozejmowego między Niemcami a Litwą. Traktat ten podpisany został przez ministra Stresemanna i premiera Waldemarsa. Min. Stresemann w swoim wielkim przemówieniu, jakie ma wygłosić w Reichstagu, ma również zdać sprawę z ostatnich rokowań, prowadzonych z premierem Waldemarsasem.

Ostrzeżenie prasy francuskiej i angielskiej pod adresem Litwy.

Paryż, 30. 1. „Petit Journal“ w korespondencji z Londynu donosi, iż w angielskich środowiskach politycznych panuje przekonanie, że powstałe w Genewie nadzieje na pogodzenie się Polski z Litwą rozchwiały się i że w chwili obecnej stosunki między temi krajami przechodzą nowy kryzys. Jeżeli rząd Waldemarsa trwać będzie dalej na obecnym swym stanowisku, to Polska wyśle prawdopodobnie nową notę do Ligi Narodów, prosząc raz jeszcze, aby ta ostatnia użyła swych wpływów w czasie najbliższej marcowej sesji Rady Ligi.

„Temps“ oświadcza, że podróż Waldemarsa do Berlina nabiera charakteru wypadku politycznego o doniosłym znaczeniu, trudno bowiem nie powiązać jej z wyraźną złą wolą, wykazywaną przez rząd kowieński w kwestji pertraktacji z Polską, postanowionych zasadniczo w Genewie. Waldemaras szuka oczywiście poparcia swej polityki, przeciwstawiającej się szczeremu pogodzeniu z Polską. Szuka on poparcia równocześnie w Berlinie i Moskwie, wobec czego wszelkie zbliżenie litewsko-niemieckie zwracałoby się przeciwko Polsce. Dziennik zaznacza, że wrogi stanowisko polityków kowieńskich względem Polski może doprowadzić do sytuacji, zagrażającej utrwaleniu niepodległości Litwy.

Wyjazd Waldemarsa.

Berlin. Premier Waldemaras odjechał dziś w towarzystwie swej małżonki i dyr. departamentu w litewskim ministerstwie spraw zagranicznych Zauniemsem do Kowna. Jutro o godz. 12 w południe ma być wydany równocześnie w Berlinie i w Kownie urzędowy komunikat o wyniku rokowań niemiecko-litewskich, prowadzonych w Berlinie.

Pogłoski o przewrocie w Rosji — tymczasowo bezpodstawne.

Warszawa, 31. 1. W Warszawie krążyły wczoraj pogłoski o wybuchu rewolucji wojskowej w Rosji sowieckiej. Na czele wojsk zbuntowanych stanął mianowicie Tuhaczewski, głośny dowódca ofensywy bolszewickiej na Warszawę w roku 1920. Podobne wieści krążyły też w stolicy Łotwy, Rydze.

Łotewska agencja telegraficzna doniosła nawet o bliżej nieokreślonych rozruchach w Moskwie. Wojska, pozostające do dyspozycji czerezwyczejki, miały być

wyprowadzone na ulice stolicy sowieckiej i miały strzelać do tłumu.

Wiadomości te okazały się jednakże do pewnego stopnia bezpodstawne. W Moskwie panuje spokój. Niemniej jednak Stalin powrócił nagle z urlopu, który spędził na Kaukazie, ponieważ w wielu miejscowościach prowincjonalnych, a zwłaszcza po wsia, zwolennicy opozycji zaczęli występować bardzo agresywnie.

Poincaré o stosunkach między Francją a Rosją.

Paryż, 30. 1. „Le Journal” donosząc o rozmowie Poincaré'go z nowym ambasadorem sowieckim w Paryżu Dowgalewskim, jaka miała miejsce wczoraj, wyraża przypuszczenie, że Poincaré nie omieszkiał zakomunikować Dowgalewskiemu koniecznych warunków, pod jakimi mogłyby być przywrócone normalne stosunki pomiędzy Francją a Sowiecami.

Warunki te są następujące: 1. Poszanowanie konwencji międzynarodowych i zaniechanie przez Sowiecy wszelkiej propagandy rewolucyjnej. 2. Odpowiednie uregulowanie sprawy odszkodowań nie tylko dla właścicieli pożyczek rosyjskich, lecz również dla wszystkich francuzów, którzy pracowali i dostarczali środków na tworzenie przedsiębiorstw w Rosji.

Urzednicy nie zawiodą się w swoich oczekiwaniach.

Tak oświadczył wicepremier dr. Bartel. — Oby tak było!

Warszawa. Na pytanie przedstawiciela A. W. w sprawie regulacji płac urzędniczych, oświadczył wicepremier Bartel, że szczerze i serdecznie zajęcie się sprawą urzędników nie polega na słowach, ale na czynach. Urzednicy nie zawiodą się w swoich oczekiwaniach. Z podniesieniem się gospodarczem kraju usunięta będzie bolączka niskich płac.

Zasiłek i podwyżka.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 7 z dnia 24 stycznia 1928 r. pod liczbą Nr. 4, znajdujemy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 bm. w sprawie jednorazowego 45% zasiłku dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych oraz emerytów, wdów i sierot.

Równocześnie pod liczbą 42 ukazało się rozporządzenie Prezydenta o stałym podwyższeniu uposażenia wojskowych zawodowych i oficerów rez., zatrzymanych w służbie czynnej.

Podwyżka ta obowiązuje od dnia 1 stycznia 1928. W ten sposób osoby wojskowe otrzymały prócz zasiłku 45%, stałą dziesięcioprocentową podwyżkę.

Dotatki za świąteczną pracę.

Warszawa. Rada Ministrów przyznała niższym funkcjonariuszom państwowym dodatek za służbę w święta.

Wynosi 1/25 miesięcznego uposażenia i przyznawany będzie, jeżeli w tygodniu, następującym po święcie, nie można będzie uwolnić danego funkcjonariusza na jeden dzień powszedni.

Stabilizacja urzędników rozpocznie się 1 kwietnia.

Z dniem 1 kwietnia rozpocząć się ma stabilizacja urzędniczych państwowych, którzy posiadają wszelkie potrzebne kwalifikacje.

Nowe rugi i nominacje.

Warszawa. „Gaz. Warsz. Por.” donosi: Wojewoda krakowski p. Ludwik Darowski reskrytem z dn. 23 stycznia r. b. zwolnił z godności członków Rady Przybocznej przy kierowniku Zarządu Powiatowego w Chrzanowie członków Zw. Lud. Narodowego pp.: dr. Janikowskiego, Stolarskiego i Kulczyckiego oraz członków P. S. L. Piasta pp.: Marcza, Kania Burkę, Kowalskiego, Walczowskiego z kierownictwa Powiatową Kasą Oszczędności i dr. Marcza z Rady Szkolnej Powiatowej.

Na miejsce zwolnionych nominację otrzymali socjaliści pp. Bytomski, Gołąb, Szarek, Żyd Seiffman, prezes legionistów p. Kółka, członkowie Partii Pracy pp.: Chyliński, Ostrowski, Kurdziel, członkowie Zw. Chłopskiego Pałka i Jaroń. Do wymienionych dodać należy dalszych ośmiu, którzy już dotąd w Radzie zasiadali, a do uprzywilejowanych stronnictw należą,

Nowe dekryty.

Warszawa. Ministerstwo oświaty przestało już na Radę ministrów cały szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, a mianowicie o ochronie zabytków, o bibliotekach narodowych, muzeach zoologicznych, kwalifikacjach nauczycieli szkół zawodowych i kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych, o obowiązku szkolnym, o statucie gmin staroobrzędowców w Polsce.

Bilety kolejowe mają podrożeć od 1 kwietnia.

Warszawa. Donoszą, że zaniechany w swoim czasie projekt podwyżki taryfy kolejowej staje się znów aktualny. Mianowicie podwyżka ma wejść w życie z początkiem nowego roku budżetowego, t. j. z dniem

1 kwietnia. Po podwyżce taryfy osobowej nastąpić ma po pewnym czasie podwyżka taryfy towarowej. (Z innej strony zaprzeczają pogłosce o podwyższeniu biletów kolejowych).

Wycofanie z obiegu 50-złotówek.

Stare 50-złotówki z datą 28-lutego 1919 r. są wycofane z obiegu a kasy skarbowe wymieniają je tylko do dnia 4-go lutego włącznie. Kto pieniądze te jeszcze posiada, niech je do dnia tego w kasie skarbowej wymieni. — 2-złotówki papierowe będą z końcem marca rb. wycofane z obiegu. Można je także wymienić w kasie skarbowej lub zapłacić niemi podatki.

NADESŁANE.

Blizsze określenie wyrazów sklep, piwnica, skład.

Sklep, to razwa lukowo zasklepienych miejsc, znajdujących się pod poziomem budynku, zwanych także suterennami i służą do przechowywania różnorodnych okopowizn, warzyw i mniejszej ilości opału. Gorzelnie, piwowarnie, winiarnie mają obszerne sklepy do fermentacji surowców i przechowywania w nich wyrobionych produktów płynnych. Sklepy browaru to piwnice, bo leżą tam zasoby piw.

Składy, to ubikacje parterowe i piętrowe, ozdobione dużymi oknami wystawowymi. W składach sprzedają kupcy najrozmaitsze towary lokciowe, kolonjalne, skórzane, galanterję i żelazne, książki i papiery. Składy duże i wielkie, to magazyny, hurtownie. Mamy też składy drzewne. Nie można zatem nazywać każdego składu sklepem, a sklepu piwnicą. Po towarach wyżej wymienione idź do składu — kramu, bo jarmark kramny — po kartofle i warzywo do sklepu, a po piwo, jeżeli go masz z beczką, do piwnicy. B.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 1 lutego 1928 r.
Kalendarzyk. 1 lutego, Sroda, Ignacego, b. m. Brigidy.
2 lutego, Czwartek, Oczyszczenie N. M. P.
Wschód słońca g. 7 — 16 m. Zachód słońca g. 16 — 22 m.
Wschód księżycy g. 14 — 32 m. Zachód księżycy g. 3 — 59 m.

Z miasta i powiatu.

Sprostowanie.

Lubawa. Panu „Obserwatorowi” na korespondencję jego, umieszczoną w nr. 13 „Drwęcy”, odpowiadam co następuje:

Pan „Obserwator” źle obserwował zajście podczas capstrzyku dn. 18-go stycznia rb., gdyż to, co napisał o tem zajściu, nie jest zgodne z prawdą. Nie wchodzi w to, czy uczynił to p. „Obserwator” bezwiednie czy też rozmyślnie. Rzecz przedstawia się zupełnie inaczej.

Gdy na zakończenie capstrzyku orkiestra grała, a członkowie organizacji P. W. śpiewali „Rotę”, spacerowało sobie wkoło rynku kilku seminarzystów (a nie, jak pisał p. „Obserwator”, kilku takich, którzy na uboczu stali) i to seminarzystów starszych, którzy nie tylko nie zdjęli czapek, lecz wogóle zachowywali się tak, jak gdyby sobie lekceważyli odbywającą się na rynku uroczystość. A przecież wiedzieli o tem, że ich koleś, jako członek orkiestry seminarjalnej mimo dotkliwego zimna i padającego śniegu, chętnie brał udział w capstrzyku, dając tem samem wyraz swym uczuciom patriotycznym i nie bojąc się zaziębienia, a prócz tego nie mogli nie widzieć starszych obywateli stojących z odkrytymi głowami, nie dbających o zimno i śnieg. To też, spostrzegłszy takie gorszące zachowanie się seminarzystów, tych przysz. nauczycieli i wychowawców naszej dziatwy polskiej, nie mogłem się powstrzymać i zawołałem, gdy przechodzili obok mego domu: seminarzyści, proszę czapki zdjąć — to skandal — doniosę o tem dyrekcji! Na moje wezwanie odpowiedzieli owi seminarzyści — śmiechem i czapek nie zdjęli. Znamiennie! I to będą w przyszłości wychowawcy....

Nazajutrz udałem się do dyrekcji seminarjum i referowałem o niegodnym i gorszącem zachowaniu się owych seminarzystów, prosząc o przykądne ukaranie. Tyle w interesie prawdy.

Na dalsze inwektywy p. „Obserwatora”, nie licując z dobrem wychowaniem, przyzwyczajoną i kulturalnymi obyczajami, nie odpowiadam i na nie nie reaguję. Stan. Wolski.

(Sprawa przez „Obserwatora” była ujęta ogólnikowo tak, że nie domyślił się ani, do kogo miały się stosować zarzuty. Inaczej znając tyloletnią, pełną poświęcenia i patriotyczną działalność p. Wolskiego, nie byłibyśmy umieścili. Przepraszamy niniejszem p. apt. Wolskiego za mimowolnie w owej korespondencji wyrządzoną Mu przykrość. Red.)

Baczność!

Lubawa. Kółka Rolnicze okręgu lubawskiego urządzają dnia 8 bm. na sali p. Kowalskiego zabawę połączoną z kuligiem, o ile sanna dopisze. Wieczorem o godz. 7-mej odegra się sztuka ludowa: „Babska polityka”. Po przedstawieniu nastąpi zabawa taneczna. Bilety poprzednio nabywać można w filji „Drwęcy”, a w dniu przedstawienia przy kasie. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

Dwa nieszczęśliwe wypadki.

Mortęgi. Dnia 25 ub, m. przy ścinaniu drzewa w lesie prywatnym p. Geigera w Mortęgach, został uderzony drzewem w głowę robotnik Franciszek Denst z Wrzosowa. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Omule. Podczas młócenia u gospodarza Ignacego Zielińskiego w Omule wydarzył się dnia 10 ub. m. nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie robotnik Alfons Obaczewski z Omule został przez wał transmisyjny tak nieszczęśliwie pochwycony, że odniósł złamanie lewej nogi powyżej kolana.

Jest to typowa przestroga dla tych, którzy nie liczą się ze smutnymi następstwami.

J. GORLIC.

167

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

I Maggie opowiedziała z najdrobniejszymi szczegółami wizytę Thomsona u Oliwji. Nie zamilczała o niczem, a ponieważ miała doskonałą pamięć, potrafiła niemal dosłownie powtórzyć detektywowi rozmowę Thomsona z Oliwją.

— Czy nie mogłabyś mi powiedzieć, Maggie, gdziebym mógł znaleźć tego człowieka? — zapytał ją Buxton.

— O nie, — odrzekła. — Zdaje mi się, że nawet moja pani nie wie, gdzie on mieszka.

— To szkoda. Ale dziękuję ci bardzo za twe doniesienie. Przyjmij odemnie za tę przysługę tych dwadzieścia dolarów.

Maggie wahała się przez chwilę, ale chciwość zwyciężyła. Wzięła pieniądze i podziękowawszy za nie Buxtonowi, pożegnała go.

Ledwie się oddaliła, Buxton kazał przywołać do siebie jednego ze swych najlepszych agentów, nazwiskiem Knox.

— Panie Knox, — rzekł doń — musi mi pan dzisiaj dać dowód swej sprawności. Muszę się jak najprędzej dowiedzieć o miejscu zamieszkania niejakiego Thomsona, który był dawniej koniuszym w cyrku

Barnuma.

— Dobrze — odpowiedział agent, — uczynię co się da, by jak najszybciej udzielić panu potrzebnej wiadomości.

— Knox oddał się i wnet wprawił w ruch cały aparat, jakim w takich wypadkach rozporządzało biuro Buxtona. Każdy agent zatrudniał innych agentów, którymi byli przeważnie kelnerzy, właściciele knajp, mali kupcy i przekupnie.

Wobec tego, że Knox naznaczył nagrodę pięciu dolarów za dostarczenie wiadomości o miejscu zamieszkania Thomsona, już w trzy godziny potem zjawił się u niego właściciel podrzędnej knajpy, który czuwał potajemnie nad domami na 293 i 294 ulicy i oznajmił mu, iż były koniuszy Thomson mieszka w oficynach domu przy 293 ulicy pod numerem 42. Doniósł mu również, że Thomson bywa częstym gościem w jego knajpie, gdzie przepija wielkie sumy pieniędzy i podpiwszy sobie chwali się nieraz, iż wspólnie z pewnym przyjacielem zrobił niedawno dobry interes.

ROZDZIAŁ XLVII.

Uwięzienie.

Buxton, otrzymawszy od Knoxa potrzebne mu informacje, zabrał się natychmiast do działania, gdyż lękał się, by mordercy dowiedziawszy się o nieudaniu zamachu, nie uciekli z miasta.

Przebrawszy się za monter, wziął w rękę torebkę, do której oprócz broni zapakował kilka narzędzi,

lampę i dwie pary kajdanków i udał się na 293 ulicę.

Zgłoszwszy się do stróżki zapytał, czy nie mogłaby mu wynająć jakiego pokoiku za tanią cenę.

Staruszka, na której mniemany monter zrobił bardzo miłe wrażenie, pokazała mu kilka próżno stojących pokoi.

Buxton zawiązał z nią rozmowę, w trakcie której gadatliwa kobieta zaczęła mu opisywać różnych mieszkańców domu, ich zwyczaje i obyczaje, a nawet historję ich życia.

Detektyw miał każdemu pokojowi coś do zarzucenia, ten był mu za drogi, ten za ciasny, inny za tani; pragnął on bowiem przedłużyć o ile możliwości rozmowę i dowiedzieć się czegoś o Thomsonie.

Możeby się pan zgodził na mieszkanie w oficynach? — rzekła wreszcie stróżka.

— Oczywiście, wszystko mi jedno! — rzekł szybko, pamiętając dobrze, że wedle doniesień Knoxa. Thomson mieszka w oficynie.

— Ale miałby pan nieprzyjemnego sąsiada, który wraca późną nocą do domu i robi dużo hałasu, gdyż prawie zawsze jest pijany.

— Któż to taki?

— Zwie się Thomson. Dawniej był koniuszym u Barnuma i musiał sobie układać wcale ładną sumkę, gdyż płaci punktualnie, a dużo pije.

Ale to ordynarny czł. wiek. Nie przejdzie spokojnie obok żadnej dziewczyny. Nie daruje i mojej córce Kitty. (C. d. n.)

Kilka szczegółów o wiecu.

Pacóttowo. Pragnę opisać kilka szczegółów o wiecu N. P. Ru, który się odbył dnia 29. I. 28 r. w Pacóttowie w oberży p. Kurowskiego.

Wiec zagał p. A. Michczyński słowy „Pochwalony Jezus Chr.” i proponuje na przewodniczącego p. Czarnieckiego z Pacóttowa, na co się obecni godzą większością. W tem głos się podnosi ze strony jakiegoś niedorostka i krzyk, że jakiś Motylewski z Nowogomiasta ma być przewodniczącym, ale obecni się nie godzą i wołają: „to jest socjalista, niby czerwony, ale błady i niedorostek”.

Najpierw p. przewodniczący udziela głosu p. Dożykowi z Nowogomiasta, gdy wtem owe niedorostki, „niby” socjaliści zaczynają krzyczeć, że nie dadzą mówić, bo p. Dożyk w Jamielniku też nie pozwolił mówić jakiejś tam „uroczej pannie Helci”, i dalej wiecownicy dowiedzieli się od socjalistów, że są złodziejami bo jakiś Puza krzyczy na drugiego, że we wagonach, które należą się państwu i kolei, dziury wiercili i żyto kradli, i takiś Kruszewski, Borkowski i Motylewski na akord się wyzywali, że są wszyscy pomiędzy sobą złodzieje, to też rozsądni słuchacze w Pacóttowie mieli dokładny obrazek, w jaki sposób chcą lud oświecać socjaliści. Piszący te kilka słów, uśmieł się tyle, że go jeszcze dzisiaj boki boją, bo się dowiedział, że w liczbie przybyłych socjalistów może 25-ciu wypowiedzieli się między sobą okrzykana, że są złodzieje i niedorostki, a mieszkańcy Pacóttowa dowiedzieli się od samych socjalistów z Nowogomiasta i Bratjana, że przyszedli do Pacóttowa, aby się ze swych brzydkich czynów wyzwąć i wykrzyknąć sobie, że kradli na akord, co komu się podarzyło. Niech z tego sobie wszyscy obywatele i dobrzy Polacy i katolicy nietylko w Pacóttowie, ale i w całej Polsce wyrobią obraz, jakimi to są socjały i jakimi metodami chcą walczyć. Zresztą dalszy wiec miał przebieg spokojny. Obecny.

Kradzież.

Kullgi. Dnia 24 ub. m. skradziono rolnikowi Bolesławowi Wiśnickiemu z Ostaszewa z wozu z przed składu kolonjalnego p. Juliana Oczkowskiego w Ostaszewie jeden koc oraz towary kolonjalne ogólnej wartości 62 zł. Sprawcy kradzieży nie wykryto. Dochodzenia w toku.

Sprostowanie w sprawie ostatniej kradzieży kur.

Krotoszyn. W ostatnim numerze donosiliśmy o dokonaniu kradzieży kur przez P. Zalewskiego u rolnika Madajewskiego w Gryzlinach, co poniżej sprostujemy:

Paweł Zalewski nie skradł owych kur w Gryzlinach, lecz w Krotoszynie na szkodę rolnika Józefa Cwikły jak w toku dochodzeń wykryto. Przytrzymany przyznał się do kradzieży.

Otóż w listopadzie 1927 r. skradł Z. z chlewu nie zamkniętego na kłódkę owe 7 kur, wartości 35 zł. Poszkodowany nie doniósł policji o tem, ponieważ przypuszczał, że świnię zażarły mu kury.

W październiku 1926 r. Z. dokonał wspólnie z Leonem Jędrzychowskim z Szwarcenowa kradzieży 12 kur na szkodę robotnika Ign. Zwolnickiego z Buczka, które sprzedali w Nowemmieście.

Z Pomorza.

Pożar wiatraku.

Szczuka. W ub. tygodniu w nocy spalił się w Szczuce, pow. brodnickiego wiatrak, należący do p. Wincentego Chmielewskiego, przyczem pastwą płomieni padło również 1.500 kg. zboża. Szkada wynosi przeszło 9.000 zł., natomiast wiatrak ubezpieczony był tylko na sumę 5 tysięcy złotych.

Nieszczęśliwy wypadek w kuźni.

Sępólno. Przed kilku dniami w kuźni Stekmana w Sępólnie zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Wskutek panującego zmroku w kuźni jeden z pracujących uderzył całą siłą młotem w głowę zajętego przy kowadle 23-letniego czeladnika syna p. Stekmana, który w niebezpiecznym stanie został odwieziony do lecznicy.

Napad rabunkowy.

Tczew. Dnia 30. I. około godz. 7.30 wieczorem wdarło się do mieszkania urzędnika pocztowego Adamskiego w pobliskich Tczewskich Łąkach kilkunastu zamaskowanych rabusiów z rewolwerami. Żona Adamskiego bronila się wszelkimi siłami i zdołała nareszcie zbiec, chociaż raniona została w głowę i wołała o pomoc u sąsiednich rolników. P. A., który się z rewolwerem bronila, został związany i obrzucony pierzynami. Rabusie przeszukali całe mieszkanie i zabrali ze sobą 180.—zł. i kilkanaście rzeczy wartościowych. Gdy pomoc przybiegła na miejsce, nie było już żadnego śladu. Właściciel Jäger natychmiast telefonicznie zawiadomił policję kryminalną, która po krótkim czasie przybyła na miejsce wypadku. Śledztwo w toku.

Poprawa stanu gospodarczego rybaków.

Hel. Od pewnego czasu daje się zauważyć na wybrzeżu wzmógłony ruch budowlany wśród rybaków kaszubskich. Dochody z sezonu i dobre połowy ryb, spowodowały pewną poprawę stanu gospodarczego rybaków, który ujawnia się na zewnątrz w rozpoczętych nowych budowlach, i to w wioskach Jastarni, Helu, Kuźnicy, Chałupach i Wielkiej Wsi.

Ostatnie wiadomości.

P. Strassburger przybył do Warszawy.

Warszawa, 1. 2. W Warszawie przebywa Generalny Komisarz Polski w Gdańsku p. Strassburger, który odbył wczoraj konferencję z min. Zaleskim.

Powrót delegatów polskich do stolicy.

Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem przybył do stolicy delegaci Hołowko i Sokołowski. Niezwłocznie po przybyciu delegatów, Sokołowski złożył sprawozdanie min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiemu, zaś Hołowko min. Zaleskiemu. Del. Hołowko udzielił wywiadu przedstawieliom prasy, w którym zaprzeczył o rozstrzygnięciach w Moskwie i oświadczył, że pertraktacje będą wymagały dłuższego przygotowania.

Posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej.

Wczoraj pod przewodnictwem wiceministra

Miljonowe nadużycia w P. K. O.

Poznań, 30. I. Władze śledcze wpadły tu przed kilku dniami na ślad nadużyć w P. K. O. Z toku dochodzeń wykazuje się, że działała tu niewielka szajka bardzo sprawnych oszustów, znających system Pocztowej Kasy Oszczędności. Za bazy operacyjne obrano sobie przedewszystkiem oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie i Poznaniu.

Nadużycia przekraczają sumę miliona złotych. W toku śledztwa ujawnił się bardzo ciekawy szczegół, mianowicie, że spółka złodziejska operowała większym kapitałem zakładowym. Oszuści posiadali w krakowskim oddziale P. K. O. konto na przeszło 20 tys. złotych, a znając miesięczny system rozliczenia z pocztą, skorzystali z niego i przy pomocy wtajemniczonego urzędnika ambulansu pocztowego zabrali się do nadużyć po miesiącu rozrachunkowym. W ten sposób w Poznaniu skradziono około 700 tys. złotych, a w Krakowie około 400 tys. złotych.

Dotychczasowe dochodzenia wykazują zupełną niewinność urzędników P. K. O., jednak nasuwają się wątpliwości, czy dotychczasowy system Pocztowej Kasy Oszczędności gwarantuje należyte zabezpieczenie od możliwych nadużyć.

Eksplozja w centrali elektrycznej w Chorzowie.

Katowice, Dnia 28. I. w centrali elektrycznej w Chorzowie wydarzyła się katastrofalna eksplozja. Eksplozował olejny łącznik, wskutek czego w okręgu przemysłowym po stronie polskiej i niemieckiej przez kilka godzin zapanował brak światła, a fabryki, przedsiębiorstwa i tramwaje na kilka godzin stanęły. Dopiero około godziny 11-tej przed poł. puszczono prąd na nowo. Eksplozja nastąpiła wśród olbrzymiego huku. Część ściany tablicy rozdzielczej dosłownie uległa zniszczeniu. Ponieważ budynek jest z trwałego betonu, ściana nie zawaliła się. Szkada materialna wynosi 12.000 marek rent.

Skradzione skarby w poselstwie brazylijskiem — na dnie Wisły.

Warszawa. Onegdaj donosiliśmy o włamaniu do poselstwa brazylijskiego i kradzieży olbrzymiej ilości kosztownych kamieni i złotych przedmiotów. Obecnie policja wpadła na ślad złodziei. Oto przed kilku dniami dokonano u jednego z paserów, niejakiego K. rewizji. Podczas rewizji znaleziono w kieszeni pasera olbrzymich rozmiarów kamień szlachetny. Policja będąc poinformowana o przedmiotach kradzieży w poselstwie zwróciła się do tegoż, celem przedstawienia owego kamienia. Poselstwo rozpoznało w kamieniu tym jeden ze skradzionych. Paser zeznał w śledztwie, iż otrzymał większą ilość kamieni tych od Wacława Sobodzińskiego do sprzedania. Paser nie mógł spieniężyć kamieni tych i zwrócił je złodziejowi, zatrzymując jeden z nich. Aresztowany Sobodziński przyznał się do popełnienia kradzieży i oświadczył, że resztę skradzionych przedmiotów, bojąc się rewizji, rzucił do Wisły, lecz nie pamięta miejsca. Policja poszukuje skarbu na dnie rzeki.

Ruch towarzystw.

Nowemmiasto. Miesięczne zebranie Legji Inwalidów W. P. odbędzie się dnia 5 lutego r. b. zaraz po nabożeństwie. Inwalidzi łącznie się! Na porządku dziennym sprawy ważne, obecność członków konieczna Zarząd.

BACZNOŚĆ!

Wielkie zebranie przedwyborcze Bloku Kat.-Narod.

odbędzie się dnia 2 lutego w Hotelu Polskim w Nowemmieście o godz. 12-tej po nabożeństwie. Uprasza się wszystkich wyborców, którym zależy na tem, aby iść do wyborów pod hasłem za „Wiarę i Ojczyznę”, w myśl odezwy naszych księży Biskupów. Przemawiać będą zamiejscowi mówcy.

Z A KOMITET:
Jan Ciszewski.

Cara odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej. Uchwalono unieważnienie listy nr. 16. Sprawę unieważnienia list nr. 13, 23, 32 rozpatrywać będzie komisja na dzisiejszym posiedzeniu.

Rokowania między blokiem kat.-narod. i kat.-ludowym.

Rokowania pomiędzy blokami katolicko-narodowym i katolicko-ludowym w sprawie porozumienia regionalnego trwają w dalszym ciągu. Uchwalono wystawienie wspólnej listy w Warszawie. Obwody wileński i święciański pozostaną wyłącznie dla bloku kat.-ludowego. W obwodzie dąbrowskim i łomżyńskim wystawiona będzie tylko lista nr. 24, zaś w białostockim lista nr. 25.

Taryfa płac w rolnictwie

za miesiąc styczeń 1928 r.

W myśl umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1927/28 Związki pracodawców w rolnictwie, na podstawie ceny żyta za ctr. pojedynczy 19,88 zł ustaliły poniższe płace za miesiąc styczeń r. ub.

| | |
|--|--------------|
| Ręczniacy | 11 zł 58 gr. |
| Stróże, skotarze, oprzetacze, wartownicy | 13 „ 24 „ |
| Fornale, pracujący stale kołmi | 14 „ 90 „ |
| Włodarze | 16 „ 55 „ |
| Owczarze | 18 „ 20 „ |
| Rzemieślnicy bez narzędzi | 26 „ 48 „ |
| Rzemieślnicy z narzędziami | 29 „ 79 „ |

Zaciężnicy.

Kateg. Ia dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obopólnej umowy.

Kateg. Ib dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat 48 gr. 0,80 zł.

Kateg. IIa dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat 0,80 zł.

Kateg. IIb dziewczęta ponad 18 lat 0,88 zł.

Kateg. III chłopcy od 18—21 lat 1,12 zł.

Kateg. IV chłopcy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 1,76 zł.

Chałupnicy.

Chałupnicy 1 zł 52 gr. Dziewczęta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odołnej kategorii (8 gr więcej).

Dla służby włościańskiej,

(gburskiej).

za miesiąc grudzień 1927 r.

Parobcy i dziewczęta od 14—16 lat — 2 ctr. żyta miesięcznie 39,72 zł.

Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — 2 1/4 ctr. żyta miesięcznie 44,69 zł.

Dziewczęta ponad 18 lat i chłopcy do lat 20 — 2 ctr. 65 ft. żyta miesięcznie 52 zł 62 gr.

Robotnicy ponad 20 — 2 ctr. 90 ft. żyta miesięcznie 57 zł 59 gr.

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów:

- 1 Od sztuki krowy dojrzej, wołu roboczego, stadnika rozplodowego 1,28 zł.
2. Od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojrzej lub wołu roboczego 80 gr.
3. Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 80 gr.

Płace kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 32 gr.

Zebrania Kolek Rolniczych

odbędą się w niedzielę, dnia 5 lutego rb.

Lubawa o godz. 4-tej po poł.

Mikołajki „ 4-tej „

Rozental „ 4-tej „

Mroczo „ 12-tej.

Wawrowice o zwykłym czasie.

Jamielnik pierwszy poniedziałek po pierwszym.

Nowemmiasto. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się dnia 3-go lutego rb. o godz. 11-tej przed poł. Na porządku dziennym sprawa otrąb. O liczne przybycie uprasza się.

Tyliec. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się dnia 5-go lutego o godz. 4-tej po poł. Na zebranie przybędzie dyrektor Szkoły Rolniczej z Byszwałdu.

Gięda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 30. I.

Placono w złotych za 100 kg.

| | |
|----------------------|-------------|
| Zyto | 38.40—39.40 |
| Pszenica | 45.00—46.00 |
| Jęczmień przemysłowy | 33.00—35.00 |
| Jęczmień browarowy | 39.50—41.00 |
| Owies | 32.50—34.50 |

Kurs dolara.

Warszawa, 1. 2. Dolar 8.88 1/2, nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.51—57.65. na Warszawę 57.47—57.62.

Za redakcją odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.

Za tak liczne wieńce i dowody współczucia okazane w wielkim smutku naszym z powodu śmierci naszego najukochańszego, nigdy nieodżałowanego ojca

ś. p.
WILHELMA SCHULZA

składamy na tej drodze przewielebnemu Duchowienstwu, Panu Burmistrzowi, PP. urzędnikom Magistratu, wszystkim krewnym, znajomym i życzliwym nam, oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłemu, serdeczne

„Bóg zapłać“

Nowemiasto, w lutym 1928 r.

W nieutulonym smutku pogrążone
DZIECI.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 4. lutego 1928 r. o godz. 9-tej przed południem będę sprzedawał w Mszanowie u p. Józefa Gademskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

I lokomobile (piec)

Nowemiasto, dnia 1. 2. 1928 r.

Semmerfeld, komornik sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 4. lutego 1928 r. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Nowymdworze u p. Józefa Michalskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

I centryfugę.

Nowemiasto, dnia 1 lutego 1928 r.

Semmerfeld, kom. sądowy.

Z dniem 4-go lutego rb. osiedlam się jako

lekarz praktykujący

w Nowemmieście przy ul. Kościuszki, w domu Itzigowej.

Przyjmuję także członków Kasy Chorych.

Dr. Wład. Zawadzki

lekarz praktykujący.

Licytacja dobrowolna

-odbędzie się

dnia 8-go lutego 1928 r.

o godzinie 10-tej przed południem

na majątku Białagóra,

poczta Rakowice, pow. Lubawa, sprzedawane będą:

Konie, źrebaki od 1—3 lat, krowy i bydło młodociane, w tem 3 byczki zarodowe, 1 kompletny garnitur „Lanssa“ do mlócenia, składający się z lokomobili, mlóczarni 60 cal., elewatora, prasy do słomy, brony, bronki, plugi 1, 2 i 4 skibowe, radełka, 1 dryl, 1 siewnik rzutowy, 1 maszyna do siania konicznej, 2 westfalki, 2 żniwiarki, 2 kosiarki, grabie konne, 1 maszynę do kopania kartofli, powozy, wozy robocze, sanie, szory wyjazdowe i robocze, 1 sortownik do kartofli, 1 wialnię, 1 centryfugę, maślarkę i inne sprzęty rolnicze.

Marszałek, Białagóra,

poczta Rakowice.

Ochotn. Straż Pożarna Rożental

urządza w niedzielę, dnia 5-go lutego o godz. 5-tej po poł. na sali p. Patałosa

ZABAWĘ

taneczną,

na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

W niedzielę, dnia 5-tego lutego rb. urządza Tow. Śpiewu „Halka“ w Szwarconowie na sali p. Barnowskiego

**przedstawienie
amatorskie,**

występy chórowe,

połączone

z ZABAWĄ TANECZNĄ.

Początek o godz. 7-mej wiecz. — O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Niniejszem podaję do wiadomości, że dnia 18 grudnia r. ub. oddał się z domu Mikołaja Mecha z Kurzetnika oternastoletni chłopiec Henryk Mech, który dopuścił się kradzieży. Wskutek tego ostrzeżę się każdego, któryby go przetrzymywał i o ile kto wie o jego pobyciu, proszę zawiadomić mnie o tem.

Mikołaj Mech, Kurzetnik.

Zgubiłem

papiery wojskowe

Aleksander Kinokl,
Nowemiasto.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że z dniem 29. stycznia 1928 r.

**wystąpiłem jako
członek z Tow.**

**„Vesta“ Wzajemnych
Ubezpieczeń od
gradobicia**

w Poznaniu z oddziałem
w Grudziądzu.

Adam Leszczyński,
Niem. Brzozie.

Posiadłość

27 mórg dobrej ziemi, w tem 6 mórg łąki z budynkami i kuźnią, żywym i martwym inwentarzem, sprzedam od zaraz.

Marjan Markuszewski,
Kurzetnik.

Mam na sprzedaż:

**kompletną nieużywaną
sypialnię, 1 szafę
do rzeczy z lustrem 180 m.,
2 łóżka z drucianymi
materacami, 2 nocne stoliki
z marmurowymi płytami
oraz umywalnię**

**oraz marmurową płytę
i z lustrem.**

Bronisław Goszka,
Niem. Brzozie.

Mam na sprzedaż:

1 wóz na resorach,

1 młockarnię 1 lub 2 konną

1 kompletne szle,

i 1 decymalną wagę.

T. Wardowski, mistrz kowal.

Tylce, pow. Lubawa.

Pianino

krzyżowe, z płytą pancerną i pełnym dzwięcznym głosem oraz **HARMONIUM** w dobrym stanie sprzedam korzystnie. Gdzie wskaże eksp. „Drwęcy“.

Kupuje

złoto i srebro

placę najwyższe ceny.

JAN KRASIŃSKI,

zegaristrz Lubawa.

Szan. Publiczności miasta Lubawy i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 1-go lutego rb.

uruchomiliśmy przy naszej filji

W LUBAWIE, UL. GDAŃSKA NR. 3

DRUKARNIE

w której wykonywać będziemy wszelkiego rodzaju druki, jak: afisze, zaproszenia, uwiadomienia, wizytówki, druki urzędowe i kupieckie i t. d. i t. d.

Prosząc o łaskawe poparcie naszego nowego przedsiębiorstwa, przyrzekając sumienną i rzetelną obsługę, kreślimy

z poważaniem

„DRWĘCA“ Drukarnia i Księgarnia

Sp z o. p.

w Nowemmieście nad Drwęcą

Filja w Lubawie.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 9. lutego rb. odbędzie się w Brodnicy nad Drwęcą.

JARMARK na konie i bydło.

Brodnica, dnia 28-go stycznia 1928 r.

MAGISTRAT,

(-) Jerzykiewicz, burmistrz.

SAMPLAWA.

Ochotn. Straż Pożarna na Samplawę i okolice urządza w niedzielę, dnia 5 bm. swoją

zabawę zimową

na salce p. Przyniozki w Łątku. Początek o godz. 5 po poł. O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Dnia 5 lutego rb. odbędzie się na sali p. Leliwy

ZABAWA ZIMOWA

Tow. Powst. i Wojaków w Jamielniku, połączona z przedstawieniem amatorskiem.

Odegrane będą:

1. **Kominarz i młynarz**, opera w 1 akcie.
2. **Złote pantofelki**, obrazek sceniczny w 1 akcie.

Początek punktualnie o godz. 6 wieczorem, po przedstawieniu tańce do rana. Czysty dochód przeznaczamy na zakup sztandaru.

Na powyższą zabawę wszystkim serdecznie zapraszamy.

ZARZĄD.

BACZNOŚĆ! Kółka Roln. okr. lubawskiego!

Kółko Rolnicze Lubawa urządza dnia 8 lutego rb. na sali p. Kowalskiego w Lubawie

ZABAWĘ

połączoną o ile sanna dopisze, z **koligiem**. Zjazd na rynku o godz. 2,30, wyjazd o godz. 3-ciej. Wieczorem o godz. 7 przedstawienie amatorskie, sztuka ludowa: „**Babska Polityka**“. Następnie **zabawa taneczna**. Biljety nabyć można poprzednio w filji „Drwęca“ w Lubawie, a następnie o godzinie pół do 7 przy kasie.

Komitet.

Zawsze świeże

BATERJE ANODOWE

oraz baterje do lampek kieszonkowych

poleca

Księgarnia „Drwęcy“ Nowemiasto.



Podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1. lutego otworzyłem w Lubawie przy ul. Gdańskiej (obok poczty) zakład art. fotografij

i powiększeń.

Staranie u mojem będzie Szan. Klientelę zadowolić.

Z poważaniem

Feliks Lubowiecki,

zakład art. fotograf. i powięk. Nowemiasto filja w Lubawie.

Dziewczyna

do dzieci potrzebna od zaraz

M. Cembrowiozowa,

Nowemiasto, ul. Lipowa 13.

Mam na sprzedaż tanio i okazjynie

1 szafę żelazną i wielką lodownię.

Bliższych wiadomości udzieli Eksp. „Głosu Lidzbarskiego“.

Deputatnika

z trzema lub dwoma zaciężnikami przyjmę.

Reflektuję tylko na człowieka uczciwego, pracowitego, znającego swój zawód i mającego zamiłowanie do koni.

Korabowski, Bratjan.



Kto chce

korzystnie sprzedać jakkolwiek interes gospodarstwo, rolę lub domostwo

niech ogłasza w

„Drwęcy“

zobacz ogłoszenia

zobacz ogłoszenia

zobacz ogłoszenia